

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dod. „Gość Niedzielny“ i „Przyjaciel Dzieci“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i koszt. miesięcz. z odnosz. do domu 1,50 mk. złote, do Polski 2,5 mk. zł., lub 6 milj. mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 15 fen. za 3-milimetr rząderek sześciolamowy. Wiersz reklamowy 50 fen. zł. Redakcja i Administracja: Ailenstein, Mühlenstr. 2. Telefon 531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 19466. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Rok XXXVIII.

Olsztyn, na czwartek 24 kwietnia 1924 r.

Nr. 96.

## W dniu 4 maja

każdy Polak i każda Polka uprawniona do głosowania w Prusach Wschodnich głosują na polską listę z księdzem prob. Osińskim z Butryn na czele.



Kto winien, że dzisiaj na katolickiej i świętej Warmji ten znak pogańskich i bogów germańskich się panoszy?

Centrum przeważnie ponosi winę za ten smutny objaw, centrum popierające system germanizatorski, popierające walkę przeciwko Polakom katolikom, idące w walce przeciwko katolikom Polakom z lutrami, ewangelikami i wyznawcami innych stronnictw niemieckich bez wyjątku.

Centrum dzisiejsze zapomniało zupełnie o swojej roli w czasie »Kulturkampfu«, centrum zapomniało o swoich hasłach »für Wahrheit, Freiheit und Recht«. Centrum dzisiejsze, to partja bez charakteru chwycająca się na wszystkie strony za lada powiewem z obozu nacjonalistycznego. Centrum walczy o palmę pierwszeństwa w hakatyzmie i nacjonalizmie. Centrum przefrymarczyło »Warmję« i frymarczy zasadami swemi, centrum dzisiejsze nie jest już centrum Windhorsta.

Od centrum nie słyszeliśmy słowa w obronie sprawiedliwości. Centrum w żadnej waszej sprawie głosu nie podnosi, nawet w sprawach tak jasnych jak słońce, w sprawie nauki języka ojczystego, w sprawie udzielenia przynajmniej nauki religijnej dzieciom naszym w ojczystym języku — centrum milczy...

Centrum dzisiejsze jest partją obłudy, gdyż żąda praw dla Niemców w Polsce, których tutaj w Niemczech mniejszościom narodowościowym odmawia. Jest partją nietylko obłudy, ale i tchórzostwa, gdy centrum wie dobrze, że te prawa się tym mniejszościom przynależą, ale publicznie tego nie przyznaje, obawiając się szeroko rozwierających się ust hakatystów i nacjonalistów niemieckich.

Centrum ani słowem nie wystąpiło przeciwko zakusom hakatystycznym w kościołach naszych, choć centrum wie dobrze, że rugowanie naszych nabożeństw na podstawie wyniku komedji plebiscytowej jest nietylko głupotą, ale wprost krzyżującą niesprawiedliwość.

Centrum wie dobrze, że Warmja pod polskimi Biskupami była przedmurzem dla protestantyzmu, że była tarczą katolicyzmu. Centrum wie również dobrze, że germanizacja to protestantyzacja, a jednak germanizacja ludu naszego z zapalem i energią wspólnie z protestantami popiera.

Centrum więc przeważnie ponosi winę za fakt, że u nas na katolickiej Warmji wznoszą wyznawcy Wotana pogański »Hakenkreuz«.

Centrum ponosi winę za fakt, że wpływy katolickie na Warmji słabną i że znaczny odłam centrowców uchodził pod sztandary hakenkreuców.

Działalność partji centrowej u nas jest więc szkodliwą sprawą Kościoła katolickiego na Warmji i w całych Prusach Wschodnich.

Żaden katolik Polak więc partji centrowej głosu swego oddać nie może.

Precz z hakenkreuzem!

Precz atoli także z centrum, które polityką i działalnością swoją pogańskiemu nacjonalizmowi na Warmji agitację umożliwiło i uprościło. Swój.

### Wielki wiec wyborczy w Olsztynie

odbędzie się

w wtorek 29 kwietnia

o godz. 10-tej przed południem  
w Hotelu International.

Przemawiać będą:

Ksiądz prob. Osiński kandydat do parlamentu  
Dr. Kaczmarek z Berlina „ „ „

Obowiązkiem wszystkich Rodaków  
z miasta i okolicy jest  
przybyć na to zebranie.

### „Załatwione kwestje“.

»Berliner Tageblatt« zamieścił w wydaniu wieczornym z dnia 16 bm. notatkę o ruchu wyborczym w pozostałej przy Rzeszy części Górnego Śląska. W notatce tej autor poświęca krótką wzmiankę polskim przygotowaniom wyborczym, określając szereg zadań polskich, domagających się ustanowienia osobnych okręgów wyborczych na tych obszarach, które mniej szość polska zamieszkuje zwartą masą dopuszczenie polaków do urzędów, w tych okolicach, gdzie żywił polski występuje liczniej, udzielenie mniejszości polskiej prawa samorządu wewnętrznego — za zbyt daleko idące, szereg innych kwestji natomiast, — jak szkolnictwo polskie, poszanowanie języka polskiego, umożliwienie pielęgnowania kultury polskiej, uważa za załatwione.

Rozpatrzeniem pierwszego twierdzenia »Berliner Tageblattu« zajmiemy się w przyszłości, ograniczając się dziś do kwestji, uważanych przez autora notatki za załatwione.

Jak wiemy prawa nasze poczęści zabezpiecza artykuł 113 konstytucji Rzeszy, w odniesieniu zaś do Górnego Śląska dodatkowo i szczegółowiej normuje

je konwencja genewska (patrz Program Związku Polaków.

Podczas, gdy Państwo Polskie spełnia sumiennie, przyjęte przez siebie zobowiązania — rząd niemiecki wcale prawie nie przystępuje do załatwienia tych spraw. Na Górnym Śląsku, gdzie żywioł polski jest najbardziej zwartym, narodowo rozwiniętym, sprawa szkolnictwa polskiego przedstawia się najgorzej.

Dotąd mamy dla miliona polaków kilka zaledwie szkół, w których kilka razy w tygodniu udziela się nauki języka polskiego — podczas gdy w polskiej części Górnego Śląska, dla około 800 tysięcy Niemców mamy kilkadziesiąt szkół ludowych, w których język niemiecki jest językiem wykładowym, gdzie język państwowy polski jest usunięty na plan drugi. W Polsce istnieje kilka szkół średnich, podczas gdy mniejszość polska w Niemczech nie ma ani jednej ludowej, gdzieby język polski był językiem wykładowym.

Różnica w traktowaniu problemu szkolnictwa mniejszości narodowych w Polsce i w Niemczech, wystąpi jeszcze jaskrawiej, gdy wejrzymy w życie wewnętrzne szkół mniejszości po jednej i drugiej strony granicy.

Tam, gdzie zdaniem autora wspomnianej notatki ta sprawa jest już załatwiona, gdzie więc dzieci polskie powinny mieć zupełną swobodę w korzystaniu z nauki polskiej — nie tylko, że ograniczono ją ilościowo, redukując program nauki polskiej do dwóch lub trzech godzin nauki języka polskiego w tygodniu — lecz postawiono naukę tę na takim poziomie, że nawet Niemcy uczciwi uważają to za wstyd dla siebie i dla kultury niemieckiej. Nauczycielom polakom utrudnia się wszelkimi sposobami spełnienie obowiązku nauczycielskiego i obsadza stanowiska nauczycieli języka polskiego w szkołach dla mniejszości polskiej nauczycielami Niemcami, którzy języka polskiego nie znają, mówią jakąś zepustą gwara, pełną germanizmów, która nie ma nic wspólnego z ludową, gwara śląską. Ośmieszanie tej nauki, obrzydzanie jej dziecku polskiemu, jest na porządku dziennym.

Systematyczne utrudnienia, polegające na takim rozmieszczeniu godzin nauki języka polskiego, że dziecko mieszkające w pewnym oddaleniu od miasta lub wioski szkolnej, musi dzień cały spędzać poza domem, nie należy chyba do sumiennego wypełnienia obowiązków, nałożonych na władze państwowe postanowieniami prawa.

Tak oto przedstawia się »załatwiona« kwestja szkolnictwa polskiego na pozostałej przy Niemczech części Górnego Śląska.

Jakże inaczej załatwiono kwestję tę w Polsce! Wskazaliśmy powyżej na to, że ilościowo stosunek ten przedstawia się o wiele korzystniej dla mniejszości niemieckiej w Polsce.

A jakościowo?

Władze polskie, dbając o to, aby odpowiedzieć w zupełności nie tylko literze ale i duchowi postanowień konstytucji polskiej i zobowiązaniom między-

**Rodaku! spełnij Twój obowiązek  
w dniu 4 maja!**



narodowym, postarały się o dobór odpowiednich sil neuczycielskich, po części niemieckich lub też polskich, które poprzednio musiały się wykazać dokładną znajomością języka niemieckiego. Dziecko niemieckie, uczęszczające do szkoły dla mniejszości narodowej w Polsce, nie jest narażone na zojdzanie swego ojczystego języka — ani na ośmieszanie swej narodowości. Wręcz przeciwnie czynni w szkołach dla mniejszości w Polsce nauczyciele Niemiec rozbudzają w dziecku niemieckim uczucia nienawiści dla Państwa Polskiego i dla polskości, wstrzymując je ostentacyjnie od udziału w uroczystościach podczas święta państwowego w dniu 3 maja, zachęcając do wybrków przeciwko nauczycielom polskim i dzieciom polskim.

To są fakty, które biją w oczy. Mimo to jednak prasa niemiecka napada ustawicznie na Państwo Polskie, oskarżając je o rzekomy ucisk mniejszości niemieckiej, a słuszne żądania mniejszości polskiej uważa za zbyt daleko idące, lub o ironjo! — za załatwione. Dlatego właśnie czytelnik polski uświadomić sobie powinien tę różnicę jaskrawą, jaka w pojmowaniu i wykonywaniu prawa istnieje pomiędzy Polską a Niemcami.

Dla nas Polaków w Niemczech nasuwa się jeden wniosek. Wobec absolutnego braku zrozumienia, jaki dla spraw naszych okazują odpowiedzialne czynniki niemieckiej opinii publicznej, musimy stoczyć uporczywą walkę o zupełne przeprowadzenie naszych postulatów. Wygramy ją tem pewniej im silniej i karniej staniemy w szeregach Związku Polaków w Niemczech, im sumienniej spełnimy nasz obowiązek wyborczy, głosując na listę polską. Dzień 4 maja pokaże Niemcom i światu, że liczny żywioł polski w Niemczech nie da się przelamać, nie pozwoli uszczuplać swych praw. W dniu tym rozpoczniemy dalszy etap walki o przyznanie nam prawa, śpiesząc gromadnie do urny wyborczej. Dalszą walkę na terenie parlamentu Rzeszy i sejmu, poprowadzą nasi posłowie.

«Dziennik Berliński.»

## Przegląd polityczny.

### Polska.

#### Szczegóły wydzierżawienia puszczy białowieskiej.

Warszawa. (PAT.) Wskazując niemieckim władcom w niektórych pismach, Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr państwowych komunikuje: Dnia 17 kwietnia b. r. minister rolnictwa i dóbr państwowych zawarł umowę na sprzedaż licznych opłatów rąbnych w bieżącym dziesięcioleciu z lasów puszczy Białowieskiej i na jedenaście nadleśnictw, położonych koło Grodna i Stonima. Przedmiot umowy obejmuje rocznie około 720 000 metrów sześciennych drzewa użytkowego i opałowego i dzierżawę urządzeń przemysłowych, znajdujących się w obrębie puszczy Białowieskiej. Eksploatacja odbywać się będzie zgodnie z wymaganiami planu gospodarczego, sporządzonego przez Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych i trwać będzie przez 10 lat. Dla prowadzenia powyższej eksploatacji utworzono w Anglii spółkę akcyjną pod firmą: In-

## Rezurekcja

(z „Chłopów“, Wł. St. Reymonta).

Na drogach było pusto i ciemno, w chałupach gasły światła i przechodzili już ostatni ludzie, jeno na kościelnym placu stały gęstwą wozy z wyłożonemi kołmi, że tylko tupoty i parskania roznosiły się w mroku, a pod dzwonnica czerniały dworskie powozy. Hanka jeszcze raz w kruchcie cosik pomajdrowała kiele stánika i spuściwszy chustę na plecy, leła się ostro przepychać do przednich ławek.

Kościół już był jakby nabyty, ściżblony naród klebił się i wrzał, niby woda, z poszumem pacierzy, wdychań, kaszłów a pozdrowiań, i kofysał się od ściany do ściany, aż się od tego naporu kolebały chorągwie w ławki pozatykane, i te świerczaki, które miały ołtarze i ściany wszystkie.

Ledwie co się przepchała do swego miejsca, kieł proboszcz wyszedł z nabożeństwem, i wraz też jęły się z gęstwy rwać głośnie wdychy, i te ręce szeroko rozwodzone. Klekali kornie, cisnąć się coraz barzej, że wnet cały naród był na kolanach, ramię przy ramieniu, dusza przy duszy, jako to pole nasadzone głowami, że ino w tym rozkolysanym ździebko, człowiczym łanie, oczy się mrowiły, połyskliwie kieł motyle, niesąc się ku ołtarzowi wielkiemu, na figurę Jezusa zmartwychwstałego, którego stojął nagi, skrwawiony, ranami pokryty, i w płaszcz czerwony jeno przyodziany z chorągiewką w ręku.

Cichość zgnęła objęła kościół, jakby tego zwiesnowego przypoludnia, kieł to słońce przypiecze pola, wiały ustanie i przygięte zboże se kłosami gwarzą, a jeno gdzieś, wysoko, pod niebem modrem, skowronkowe pieśni słodko podzwaniają...

Rozmadrli się zwolna, że wargi się wszędy trzęsły i pacierze ze wdychaniami szemrały cichusko a rzęsiście, kieł ten deszczyk, trzępiący po liściach; głowy pochylały się coraz niżej, czasem jęk wyrwał się skądś, to czyjeśi rozmodlone ręce wychnęły prosząc ku ołtarzowi, albo i płacz zakwilił pisklęcy, żalony, z tej ciżby, co jak krze przyziemne tulila się się trwożnie w cieniach naw wyniosłych i mrocznych, niby bór odwieczny, bo chociaż na ołtarzach gorzały

ternational Timber Corporation ze znanym przemysłowcem drzewnym sir Jamesem Colderem na czele. ustalono, iż w walucie ang. ceny ulegać będą podczas trwania umowy rewizji w zależności od zmian cen na rynku na drzewo na rynkach światowych.

Należność za drzewo i czynsz za wydzierżawienie urządzeń przemysłowych będą spłacane ratami półrocznymi z góry. Cały personel z wyjątkiem kilku stanowisk kierowniczych oraz niektórych technicznych będzie polski. Towarzystwo jednocześnie z rozpoczęciem eksploatacji ma zamiar przystąpić do budowy zakładu przeróbki drzewa w drodze mechanicznej. Oddanie w jedne jak poważne finansowe ręce eksploatacji większego terenu lasów państwowych na kresach wschodnich niewątpliwie wpłynie dodatnio na przeprowadzenie samej eksploatacji i nadto ułatwi kontrolę nad jej wykonaniem.

#### Studenci polscy u Papieża.

Rzym. (PAT.) Papież przyjął pielgrzymkę 600 studentów uniwersytetu lwowskiego i uczniów liceum w Poznaniu. Ojciec św. przypomniał przy tej sposobności lata spędzone w Polsce, które pozostawiły mu miłe wspomnienia, poczem udzielił uczestnikom pielgrzymki błogosławieństwa.

### Niemcy.

#### Niebezpieczeństwo dla waluty niemieckiej.

Prezydent Banku Rzeszy, dr. Schacht oświadczył wobec sprawozdawcy francuskiego „Echo de Paris“, że rzeszowacy pod wrażeniem wysiłków, robionych przez Rzeszę celem naprawy finansów, przecenili możliwość płatniczą Niemiec. Ciężary, jakie Niemcy w pierwszych latach mają ponosić, są zbyt wysokie i uciążliwe, wobec czego waluta niemiecka będzie poważnie zagrożona, o ile Niemcy nie otrzymają wydatnej pomocy.

#### Olbrzymia siła niemieckich związków bojowych.

Berlin. „Vossische Ztg.“ zamieszcza bardzo ciekawe szczegóły o sile i celach organizacji bojowych w Niemczech. „Vossische Ztg.“ zapytuje na wstępie co rząd Rzeszy zamierza uczynić, aby unieszkodliwić te organizacje, o których istnieniu dobrze jest poinformowany a które dążą do zmiany republikańskiej formy rządu. Po największej części są to organizacje zakazane. Zakaz ten jednak obsesły, zmieniając albo przylaczając się do innych organizacji, w których tworzą samodzielne oddziały.

Do tych organizacji należy przede wszystkim organizacja Consul. Jest to narzędzie wojskowe w rękach związków wszechniemieckich. Niedawno temu zostały przyłączone do organizacji Consul Związki Wikingów i organizacja młodzieży Związku Biuchera. Polem ich działania są przede wszystkim Niemcy Północne i Południowe. W Bremie, Hamburgu i Lubece znajdują się wyćwiczone oddziały organizacji Consul. Zresztą Związek ten pracuje pod ziemią. Alarmów dokonują mężowie zaufania od domu do domu. Jednym z przywódców tej organizacji jest osławiony kapitan Ehrhardt. Ogólna siła Consul wynosi 10 tys. ludzi, jednak w rzeczywistości liczba ta jest o wiele wyższa.

światła, gęsty mrok zalegał kościół, że to oknami, a głównie przez wielkie drzwi wywarte, noc się cisnęła czarna i zaglądał błądy sierp księżycy z za chmur.

Jeno Hanka nie mogła się przyłożyć do pacierza, trzęsła się w sobie, tak zalekniona, jakby to jeszcze tam była, w komorze ojcowej.

Dreszcz ją przejmował, czuła na rękach sypkie zimno zboża i raz po raz ścisnęła ramiona, aby poczuć między pierściami wtulony węzełek.

Tak ją roztrzęsła radość i strach jakiś zarazem, że często, różnierz wysuwał się z palców, zapomniała słów modlitwy, wodząc rozpalonemi oczyma po ludziach, a nie dostrzegając nikogo, choć pobok siedziała Józka, Jaguś z matką i drugie.

W ławkach stojących z boku ołtarza, modliły się na książkach dziecizki z Rudki, z Modlicy, i dziecizkowny z Wólki, a dziedzice stały we drzwiach zakrystji, poredzając cosik, na stopniach ołtarza, stoją z daleka młynarzowa i organistówka, sielnie wystrójone. Zasię przed kratą, tam, kaj było miejsce dla najpierwszych gospodarzy lipeckich, które zawždy stróżę trzymali w czas nabożeństwa, baldach nosili nad dobrodziejem i pod ręce go wiodli na procesjach, kleczyły teraz gęstą lawą chłopcy z drugich wsi, że ledwie było można dojrzeć między nimi wójta, sołtysa i ten czerwony łeb kowalowy.

Nie jedne kobiece oczy się tam nieśły, wypatrując tęskliwie swoich... ale nadarmo; były tam chłopcy z Dębicy, z Woli, z Rzepek, z całej parafji, jeno lipeckich nie dojrzał, jeno tych najpierwszych dzisia nie stało. Zatrzepotały się też dusze kobiece, kieł ptaki spłoszone, że niejedna głowa z płaszczem do ziemi przywarła, nie jeden jęk żalony rwał się z gęstwy, a bolesne przypominki sieroctwa żywym ogniem zapiekły.

Jakże, największe święta w całym roku, Wielkanoc, i tyła obcego narodu się zebrało, a na wszystkich twarzach, choć ździebko przychudłych z postu, radość się rozlewa, puszą się ano, paradują strojami, rozplerają w kościele, kieby dziedzice, toczą hardo oczyma, zajmują pierwsze miejsca, a tamte, lipeckie mizeraki, cóż teraz czynią, co? W ciemnicach ano o głodzie i chłodzie krzywdę gorzką gryzą, i żalem się pasą, i tęsknicą...

Drugą organizacją jest skrajnie nacjonalistyczny Związek Bojowy, który się również dzieli na organizację północną i południową. Zresztą ten związek bojowy jest wszędzie rozsiany. Głównymi punktami operacji jego są Prusy Wschodnie, Pomorze, Meklemburgia, a w ostatnich czasach Turynia. Politycznym przywódcą tej organizacji jest Hitler, wojskowym zaś por. Kriebel. Do tego związku przyłączył się związek bojowy Oberland, który był swego czasu czynny na Śląsku. Członkowie tego związku są uzbrojeni i liczą wedle „Vossische Ztg.“ 16 tysięcy członków bez sympatyków, których liczba po ostatnim procesie monachijskim ogromnie wzrosła.

Widać więc z powyższych sprawozdań, iż republika niemiecka stoi na bardzo słabych nogach. Nie dziw zatem, że wszelkie zabiegi Niemiec w sprawie uzyskania moratorium lub jakichkolwiek ulg w świadczeniach reparacyjnych są bezskuteczne, ponieważ z Niemcami marzącymi o wojnie odwetowej nikt pertraktować nie chce.

#### Walka wyborcza w Niemczech.

Berlin. „Vorwärts“ pisze, że projekt ekspertów w sprawie odszkodowań będzie głównym punktem programów wyborczych w Niemczech. Walka wyborcza skoncentruje się dokoła stanowiska, jakie poszczególne partie w Niemczech zajmą wobec programu eksperta. Partie nacjonalistyczne wypowiedziały się już za stanowczym odrzuceniem programu, co równa się wejściu na drogę beznadziejnego oporu, prowadzącego do ostatecznej ruiny Niemiec. Natomiast Niemcy demokratyczne są za przyjęciem programu ekspertów, który kładzie granice imperjalizmowi francuskiemu, włączając go przez zobowiązania międzynarodowe.

## KRONIKA.

Olsztyn, 23 kwietnia 1924.

Kalendarz na czwartek: Fidelisa, Egberta, Wschód słońca o godz. 4,46: zachód o g. 7,12.

— r. **Bądźmy wszyscy agitatorami.** Jeszcze tylko kilka dni dzielą nas od wyborów do parlamentu i do przedstawicielstwa gminnego. Bądźmy wszyscy agitatorami naszej sprawiedliwej i słusznej sprawy. Starajmy się przekonywać obalamuconych przez centrowców i nacjonalistów rodaków. Dawajmy im „Gazetę“ i odezwy nasze do czytania. Pamiętajmy wyjątkowo o tem, że tryumf nacjonalistów i centrowców zaszkodzi ogromnie sprawie naszej, naszej narodowości i naszemu wyznaniu, gdyż wrogi nam partje niemieckie przy odbieraniu nam praw powołują się zwykle na rezultaty plebiscytu i wyborów do parlamentu i sejmu. Nasz los w naszym leży ręku!

— r. **„Die neue Einkreisung“.** „Allent. Zeitung“ podaje obrazek przedstawiający maleńką rzekomą potęgę militarną niemiecką w stosunku do sąsiadów potężnych, którzy otaczają Niemcy. Każdy sąsiad, a jest ich 7, trzyma tablicę z liczbami swego wojska.

Zdaje się, że to są skutki polityki krzykaczy i nadpatriotów niemieckich, którzy ustawicznie wołają: „Hass, Vergeltung, Krieg!“ Sąsiedzi słyszą te woła-

Ia wszystkiego stworzenia dzień radości nastaje, jeno nie dla nich... chudziaków pokrzywdzonych... Wszystkie społem do chałup powrócą radośnie żywać świat, odpoczynku, jądla, zwiesnowego słońca, przyjacielskich ugwarzeń, jak Pan Bóg przykazał, jeno nie te opuszczone lipeckie sieroty...

Same, rozbolele, chykiem rozejdą się do pustych domów i ze łzami przegryzać będą ten plasek święte-czny, a z tęsknicą i turbacjami społem do snów legną...

Jezus mół, Jezus! rwały się żalne, przyduszone skwojty dokoła Hanki, aż przecknęła, dojrawszy naraz znajome twarze i oczy łzami przeskłone... Nawet Jaguś zwiesiła głowę nad książką i na białe karty lała ciężkimi łzami, aż ją matka szturchnianiem przywodziła do opamiętania, hule! poredziła się utulić, kieł właśnie Antek jawił się w pamięci tak żywo, że, jak wtedy w Boże Narodzenie, słyszała głos jego gorący, i zdało się jej, iż w podnie kłęczy, cisnąc głowę do jej kolan... to żal ją ścisnął za serce i same lzy się polały z nagłej tęskności...

Szczęściem, co dobrodziej w tę porę rozpoczął kazanie i rumor się jeszcze barzej ku ambonie i zadzierając głowy w górę, ku księdzu, którego o Męce Pańskiej powiadał i o tem, jak go paskudne Żydowiny ukrzyżowały, że to świat przyszedł zbawić, że sprawiedliwość chciał dawać pokrzywdzonym, że za biedotą się upominał. Tak rzewliwie owe krzywdy Pańskie na oczy przywodził, jaże się gorąco robiło, i niejedna pleść chłopska zwierzała się na odemstę, a babi naród w głos szlochał, czyniąc sprawę wedle nosów.

Długo nauczał, wykładając wszystko dokumentnie, jaże kajś niekaj oczy kleiły się śpikiem, a po kątach już na dobre drzemali, ale pod koniec zwrócił się prosto do narodu i wychylny z ambony, jał silnie wytrząsając pięściami a krzycząc, jako co dnia, co godzina i na każdym miejscu Jezus umęczony jest przez grzechy nasze, zabity przez złoście, bezbożność a nieposłuszeństwo prawom Boskim, jako kaźden człowiek krzywdzi Go w sobie, nie pomnąc na Jego rany ni krew świętą, wylaną dla naszego zbawienia!

(Dokończenie nastąpi).



nia i zabezpieczają się jak mogą, narażając się często na olbrzymie wydatki. Zmianę tych stosunków spowodować może jedynie rozumna i przyjazna państwowo-sąsiednim polityka Niemiec. Kto głosuje 4 maja na polskiego kandydata, ten dąży także do zmiany tych nieznosnych stosunków.

### Z Warmji.

— **Bacność wyborcy!** Już dziś zwracamy uwagę na wiec który się odbędzie w Olsztynie we wtorek dnia 29 kwietnia o godz. 10 tej przed poł. w Hotelu International. Kto chce usłyszeć program partii polskiej i naszych kandydatów czołowych do parlamentu, ks. prob. Osieńskiego i p. dr. Czakmarka, powinien koniecznie stawić się na ten wiec.

Równocześnie prosimy zachęcić tych Rodaków, którzy gazety naszej nie czytają.

\* Olsztyn. Towarzystwom i drukarniom donoszą że wedle § 4 rozporządzenia policji z dnia 25. 2. 1923 nie wolno używać czerwonego papieru na odezwy lub ogłoszenia polityczne i kupieckie, które rozdawane być mają na ulicach lub rozlepiane na słupach. Papier czerwony, różony itp., zużyty być może tylko do ogłoszeń urzędowych.

— Ażeby zapobiedz wszelkim fałszywym pogłoskom i zarazem odstraszyć różnych amatorów na przedwojenne pieniądze, donosi Bank Rzeszy że płaci on za stare tysiącmarkówki czy to z zielonym czy też czerwonym stemplem nie więcej jak 1000 marek to znaczy tylko tysiąc marek papierowych.

r. Bi. kupiec. Przemawiał tutaj na zebraniu centrowców w dniu 15 kwietnia kandydat centrowy Dr. Fleischer. Rozwodził się nad ważnością przyszłego parlamentu, który rozwiązać ma kwestję reparacyjną, a więc decydować o przyszłości Niemiec. Ofiary składać muszą w wszystkie warstwy ludowe. (Tu pan Fleischer jest w biedzie, bo są warstwy, które nie mając nic, ofiar ponosić nie mogą. Są także warstwy, które przejąć powinny te ciężary, które się obecnie nakładają na lud biedny. Red.) Spadek marki niemieckiej tłumaczył p. Fleischer brakiem ofiarności na cele podatkowe. (I tu się pan Fleischer myli. Spadek marki niemieckiej spowodowała dwulicowa polityka popieranego przez centrum gabinetu Dr. Cuno, jego oszczędzanie kapitalistów niemieckich i jego nieszczęsna polityka prowadzona nad Ruhą. Red.) Chwalił Dr. Fleischer centrum, które stoi zawsze jeszcze przy zasadzie „für Wahrheit, Freiheit und Recht.“ (I tu p. Fleischer się myli. Centrum lawiruje i kokietuje nacjonalistów niemieckich. Centrum z obawy przed nacjonalistami niemieckimi zajmuje w sprawie mniejszości narodowościowych w Niemczech stanowisko niewyraźne. Centrum popiera u nas niemoralną i niechrześcijańską politykę germanizacyjną, a Dr. Fleischer jest wybitnym centrowym przedstawicielem i propagatorem tej polityki. Red.)

## Krieg!

Es ist bekannt, dass das ostpreussische Zentrum ein Kriegshetzer übelster Sorte gewesen ist.

Vor uns haben wir die »Erml. Ztg.« vom 3. Juli 1914, also eine Nummer kurz vor dem Kriege. In einem Artikel »Oesterreich und Serbien« betreibt das Zentrumsblatt eine Kriegshetze, die sich kaum überbieten lässt. Das kriegerische Zentrumsblatt muss zwar feststellen: »Was bisher bekannt geworden ist, macht die Haltung der serbischen Regierung sehr verdächtig, ergibt aber noch keinen vollen Schuldbeweis.«

Nichtsdestoweniger sucht es die öffentliche Meinung zum Kriege anzupfeifen mit folgenden Worten: »Es muss jetzt nachgeholt werden, was bei dem Agramer Hochverratsprozess vor einigen Jahren verfehlt und versäumt worden ist.«

»Das Sprichwort sagt, man solle nicht in ein Wespennest greifen, als nur mit festem (von der »Erml. Zeitung« selbst breitgedruckt) Griff. Das muss sich auch die österreichische Regierung in diesem Falle zur Lehre nehmen.«

Der feste (breitgedruckt), nachhaltige, wirksame Zugriff bedingt aber eine vorhergehende gründliche Klärung der Sache. Insbesondere darf gegenüber Serbien nichts unternommen werden, bei dem die Möglichkeit eines Irrtums oder eines Rückzuges nicht vollständig ausgeschlossen ist. Einerseits muss man unwiderlegliche Beweise haben, und andererseits muss man unbedingt bereit (von »Erml. Ztg.« breitgedruckt) sein, jede gestellte Forderung durchzusetzen (breitgedr.) im Bedarfsfall mit bewaffneter Hand« (breitgedr.).

»Die österreichische Regierung hat einen wahrhaft zwingenden Anlass und zugleich einen sehr geeigneten Augenblick, um einen festen und erfolgreichen Griff gegen die hochverräterischen Treiben zu tun. Möge sie sich der Aufgabe gewachsen zeigen.«

So hetzt das Zentrumsblatt. Damit aber die Hetze auch ihre Wirkung hat und keinem Leser die Essenz des Hetzartikels nur ja nicht entgeht, unterstreicht es durch Breitdruck die Kraftwörter »fest; unbedingt bereit, durchzusetzen mit bewaffneter Hand«.

Höchst interessant ist es, wie energisch in derselben Nummer das Zentrumsblatt eine eventuelle Einstellung des militärischen Wettrüstens durch ein internationales Schiedsgericht bekämpft.

Unter der Überschrift: »Russland und der deutsche Wehrbeitrag« schreibt es: »Die russische Regie-

Bacność!

Bacność!

# Wiece wyborcze mniejszości polskiej

odbędą się w następujących miejscowościach:

### Warmja:

**Gietrzwałd 27. kwietnia**, po gł. nabożeństwie w karczmie p. Jackowskiego.

**Gietkowo 27. kwietnia** o godz. 3-ciej u p. Habrowskiego w Kafilisie

**Kalborno 27. kwietnia** u p. Biermańskiego godz. 6 wiecz.

**Butryny 27. kwietnia** w karczmie p. Jackowskiego po gł. nabożeństwie.

**St. Wartembork 27. kwietnia** w karczmie p. Peiszowej po głównem nabożeństwie.

### Powisłe:

**Szerwiza 26 kwietnia**, o godz. 7<sup>1/2</sup> wieczorem w karczmie. Bolewo, Bolewko pp.

**Waplewo 26 kwietnia**, o godz. 7<sup>1/2</sup> wieczorem w karczmie. dobra waplewskie i Ramuty

**Sztum 27 kwietnia** po sumie w Strzelnicy.

**Nowy targ 27 kwietnia**, o godz. 4 w lokalu p. Thielei.

**Podstolin 27 kwietnia**, o godz. 7 w lokalu p. Kaszubowskiego.

**Tychnowy 27 kwietnia** po sumie w lokalu p. Kaszubowskiego.

**Trzciano 27 kwietnia**, o godz. 4 w lokalu p. Zuchowskiego.

Mówcy zamiejscowi przybędą.

**Związek Polaków w Niemczech (T. z.)**

**Dzielnica IV.**

### Ruch towarzystw.

Gietkowo. Miesięczne zebranie Towarzystwa Młodzieży na parafje gietkowską odbędzie się w niedzielę dnia 27 kwietnia u p. Chabrowskiego w Kafilisie zaraz po wiecu wyborczym. Ponieważ na porządku

runge hat angeregt, die Frage der Erhebung des Wehrbeitrages von Ausländern dem Haager Schiedsgericht zu unterbreiten. Man darf wohl hoffen, dass die Reichsregierung dieser Anregung unter keinen Umständen Folge gibt. Im Reichstage würde man jedenfalls für eine derartige Gefügigkeit Russland gegenüber nicht das mindeste Verständnis haben. Der deutsche Wehrbeitrag ist eine rein innere Angelegenheit des Deutschen Reiches, in die hineinzureden kein fremder Staat auch nur eine Spur von Recht hat.

Diese wahnsinnige Kriegshetze hat also die »Erml. Ztg.«, ein Blatt, das mit Rücksicht darauf, dass es im Verlage eines katholischen Geistlichen erscheint und als bischöfliches Publikationsorgan dient, klugerweise hätte wenigstens einigermaßen Mass halten müssen. Das andere ermländische Zentrumsblatt überbleibt an Chauvinismus noch die »Erml. Ztg.«. Die werten Leser können sich eine Vorstellung machen, welche Stellung in diesen Fragen dieses Zentrumsblatt eingenommen. Und da wundern sich die Flundern, dass die Protestanten behaupten, die Katholiken hätten den Krieg angezettelt!

Auch im Kriege hat sich die »Erml. Ztg.« als Aufpeitscher zum rücksichtslosen Kriegführen aufgespielt. Mit welcher Genugtuung hat z. B. die »Erml. Ztg.« die Zerstörung des Sommegebietes begrüsst. Und heute?

Heute tut das Zentrum so, als wenn es gegen den Krieg wäre. Aber es spielt diese Komödie nur vor den kriegsmüden Wählern. In Wirklichkeit treibt es die Kriegshetze schlimmer wie früher; denn was anderes als eine verbrecherische Kriehetze ist es, das dauernde Kriegsgeschrei, das man im Osten die »geraubten« Gebiete wieder dem Nachbar abnehmen müsse.

Es dürfte sich kein Mensch finden, der mit gutem Gewissen bestreiten könnte, dass den Polen durch die Teilung Polens ein furchtbares Unrecht geschehen ist, das zum Himmel um Restitution schrie. Protestantische Geschichtsschreiber, wie z. B. Schlosser, von Rotteck nennen die Teilung Polens den Fluch, die Pandorabüchse Europas, aus der alles Unglück Europas kommt. Besitzt nun jemand fremdes Gut, so muss man das fremde Gut wiedererlangen und den Schaden ersetzen; sonst erhält man keine Verzeihung bei Gott (Katechismus). Dasselbe gilt, was wohl kein Katholik bestreiten wird, auch von einem Volke. Besitzt ein Volk fremdes Gut, so muss es das fremde Gut wiedererlangen und den Schaden nach Kräften ersetzen; sonst erhält das Volk keine Verzeihung von Gott. Das Zentrum müsste sich

diennym są bardzo ważne sprawy — jest obowiązkiem każdego członka przybyć na zebranie — zaprasza się również gości. Zarząd.

Kwidyn. Zebranie Zjednoczenia Zawodowego polskiego odbędzie się w niedzielę w Resursie (Herrenstrasse 14) zaraz po nabożeństwie. Przybycie wszystkich członków konieczne, ponieważ są sprawy wyborcze do omówienia a 4 maja już blisko. Wielu jest takich, którzy o wyborach nic nie wiedzą. Przyprowadźcie ich na zebranie, abyśmy im wskazać mogli jak i na kogo głosować mają. Mężczyźni i niewiasty przybądźcie jak najliczniej! Zwolujący.

Pierzchowice. Zebranie Kółka roln. w Pierzchowicach odbędzie się w niedzielę 27 bm. o godz. 3<sup>1/2</sup> po południu w zwykłym lokalu. O liczny udział członków jako i gości prosil Zarząd.

### Od redakcji.

Do Trzciana. Sprawę oddaliśmy Tow. Szkolnemu do dalszego załatwienia. Tow. Szkolne informuje nas że termin otwarcia gimnazjum zostanie ogłoszony i że każdy który zgłosił swego syna dostanie wiadomość z podaniem warunków. Pozdrawiamy.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Gazetę Olsztyńską“!

## Zamówienie „Gazety“ na maj.

Ich bestelle hiermit für den Monat Mai 1924 die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein und zahle 1,25 Goldmark sowie 24 Pf. Bestellgeld.

Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 1,49 Goldmark erhalten zu haben bescheinigt

Redaktor: Kazimierz Jaroszyk w Olsztynie. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej w Olsztynie.

freuen, dass endlich mal das den Polen zugefügte himmelschreiende Unrecht wenigstens zum Teil wieder gutgemacht worden ist, damit Preussen Verzeihung von Gott erhält. Indessen betreibt das Zentrum eine neue Teilung Polens mit aller Macht. Wir könnten unzählige Stellen anführen, die das beweisen. „Die Lostrennung Ostpreussens durch den polnischen Korridor vom Mutterlande — schreibt die »Erml. Ztg.« — wird Deutschland und vor allen Dingen Ostpreussen selbst niemals eine endgiltige Regelung hinnehmen“ (1923 Nr. 286). „Elms allerdings — schreibt das „All. Volksblatt“ — nimmt das Zentrum für sich in Anspruch: Es ist auch heute grossdeutsch orientiert... Wir wollen Oesterreich und die Sudetendeutschen (d. h. in der Tschechoslovakel) im Deutschen Reich sehen, wir wollen auch wieder das deutsche Elsass-Lothringen, das bedrohte Saargebiet und die deutschen Ostgebiete, die uns geraubt wurden, für uns zurückgewinnen“. (All. Volksbl. 1924 Nr. 88.)

Dies Programm proklamiert der ganzen Welt das Zentrum. Nicht nur die Länder, die vor dem Kriege zu Deutschland gehörten, sondern auch andere will es dazu erobern.

Dies Programm in dieser für Deutschland so kritischen Zeit in die Welt hinausposaunen! Ist es nicht heller Wahnsinn? Ist es nicht ein Verbrechen am Volke, das das deutsche Reich bewohnt? Ist es eine pharisäische Heuchelei, wenn die Zentrums-presse, welche dies neue Eroberungsprogramm den Nachbarvölkern unter die Nase hält, dauernd von einer Gefahr für Ostpreussen schreit? Heisst es nicht in verbrecherischer Weise mit dem Feuer spielen? Werden die Völker, auch das Nachbarvolk der Polen, von deren Armee selbst „der Polen schärfster journalistischer Gegner“ Carl Stephan gesagt hat, dass sie tüchtig ist (All. Volksbl. 1922 Nr. 53) nicht ihre Massnahmen dagegen treffen?

Ermländer! Ihr seht, wohin die gewissenlose Politik des Zentrums führt! Die Verbrüderungspolitik mit den Bolschewisten, die Dr. Fleischer betreibt, muss zur Katastrophe führen. Eine schreckliche Himmelsplage ist der Krieg. Den Hirten schlägt er und die Herde!

Darum auf zum Kampf gegen die gewissenlosen Kriegshetzer, das Zentrum! Auf zum Kampf gegen den Bolschewistenfreund Dr. Fleischer, der Ermland dorthin blinführen will, wohin er seinen Berliner Arbeiterverein geführt hat, nämlich zum Ruin! Ein Ermländer.



# Pamiętajcie zawsze Rodacy

które od lat 36 broni praw waszych wytrwale i dzielnie jedyny organ polski w Prusach Wschodnich Wasza

## „Gazeta Olsztyńska“.

Pismo to każdy Polak i każda Polka popierać i rozszerzać powinni.

Tylko do 25-go kwietnia przyjmują listonosze  
przedpłatę na maj.  
Wynosi ona tylko m. **1.50**

Baczność! Baczność!

### Zabawa i Teatr

w Starym Wartemborku.

Tow. Młodzieży Polskiej na St. Wartembork i okolicę urządza w niedzielę dnia 27 kwietnia po poł. o godz. 6-tej w salce p. Poetscha

: przedstawienie amatorskie :

połączone z zabawą taneczną.

#### PROGRAM:

1. Przywitanie gości.
2. **Szkoda wosów**  
komedja w jednym akcie  
odegrana przez członków Tow. Młodz. Starowartemborskiego.
3. **Podejrzana osoba**  
arcywesola komedja w jednym akcie  
odegrana przez gości zamiejskowych.
4. **Tańce narodowe**  
wykonane przez baletników zagranicznych.
5. **Deklamacje, śpiewy i różne niespodzianki.**
6. **Wspólna zabawa.**

O liczny udział Rodaków z wszęch stron uprasza

#### ZARZĄD

Tow. Młodzieży Polskiej  
w St. Wartemborku.

Wstęp dla członków Towarzystwa i wprowadzonych przez nich gości bezpłatny.

Kadnie

### gospodarstwo w Polsce

w pow. Brodnickim, 97 morgów wielkie na podobne w Prusach wschodnich do zamiany. Informacji udzieli **Schlack, Woryty** (Woritten p. Dietrichswalde).

### Baczność Butryny!

Towarzystwo młodzieży Polskiej na parafją butryńską urządza w niedzielę dnia 27. kwietnia, po połud. o godz. 4, na salce p. Jatzkowskiego

### zabawę taneczną

na którą zaprasza gości z wszęch stron.

Zarząd.

Wstęp dla członków i przez nich wprowadzonych gości bezpłatny.

Wałki w każdej wielkości

brony własnej fabrykacji stósowne na tujejszą rolę

brony do nasion i łąk

plugi głębokie i miałkie, fabrykat Wermke

szufle

maszyny do siania koniczyny

dryłowniki 1 1/2, 1 3/4, 2 metry szerokie

kultywatory

ako i wszelkie inne maszyny rolnicze poleca tanio

**L. Kunath, Olsztyn.**

### Centryfugi

jako i wszelkie inne

maszyny i narzędzia rolnicze

poleca

**F. Kłodziński,**

właśc. Jan M. Kowalewski  
ul. Jakóba 5. Tel. 202.

Wstępujcie do Polsko-katolickiego  
Towarzystwa Szkolnego!

### Baczność płacący podatek!

Zachować!

Dla zestawienia podatku majątkowego, porady i załatwienia wszelkich spraw podatkowych i administracyjnych, ksiązkowości i zabezpieczeń we wszelkich gałęziach poleca się przemysłowcom i rolnikom

Biuro fachowe

**Till & Co.**

Olsztyn, ul. Treudankstr. 25,  
narożnik ul. Klebarskiej.

Kto chce swoją

### posiadłość sprzedać

wydzierżawić lub zamienić niech ogłasza  
w „Gazecie Olsztyńskiej“.

### Elementarz toruński

egz. po 15 fen. złotych poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

### Gumy do rowerów

piaszcz 2.75, 2.90

„ prima jakość 3.65, 3.85

„ ekstra prima jakość 4.25, 4.50

waż prima 0.95

„ ekstra prima 1.25

piaszcz alpejski prima 4.75

„ „ ekstra prima 5.00.

Katalog bezpłatnie.

**Emil Levy, Hildesheim 398.**

## Polnisches Blut!

Selbst die preussischen Staatsfiken bezeichnen uns als Polen und stellen fest, dass nur etwa 20 Prozent Einwohner im ehemaligen Abstammungsgebiet nicht polnischen Blutes sind.

Wir haben also die Macht!

Ermländer, Masuren, Westpreussen! Jeder, dem sein hl. Glauben, seine Muttersprache, Eigenart und Sitten lieb und wert sind, stimmt am 4. Mai auf die polnische Liste mit Pfarrer Osiński an der Spitze.